

Człowiek – istota religijna

Tom 1 **Religijność w ujęciu teologicznym**

Krzysztof Krzemiński

Rafał Beszterda

Krzysztof Pilarz

Jan Perszon

Artur Szymczyk

Michał Klukowski

Karolina Olszewska

Mariusz Finkielsztein

Grzegorz Wiończyk

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Toruń 2014

Recenzent

Ks. dr hab. Piotr Roszak

Projekt okładki

Monika Pest

Na okładce wykorzystano projekt plakatu autorstwa Jakuba Grabowskiego

Redakcja

Magdalena Prokopowicz

ISBN serii: 978-83-231-3300-1

ISBN tomu 1: 978-83-231-3415-2

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
Toruń 2014

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. (56) 611 42 95, fax (56) 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl

Dystrybucja: ul. Mickiewicza 2/4, 87-100 Toruń
tel./fax (56) 611 42 38
e-mail: books@umk.pl
www.wydawnictwoumk.pl

Druk i oprawa: Wydawnictwo Naukowe UMK
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń

Spis treści

Wykaz skrótów / **7**

Rozdział 1

Człowiek w perspektywie interdyscyplinarnej – wprowadzenie / **9**

Rozdział 2

Dyskurs teologii i etnologii z perspektywy chrześcijańskiej / **23**

Rozdział 3

Homo religiosus Mircei Eliadego a współczesna teologia
fundamentalna / **35**

Rozdział 4

Charyzmaty nadzwyczajne w pierwszych gminach chrześcijańskich
na podstawie 1 Kor 12 i 14 i ich nowe wyłanie w Kościele powszechnym
po Soborze Watykańskim II / **49**

Rozdział 5

Isota religijności w świetle Listu św. Jakuba (1,26–27) / **67**

Rozdział 6

Fałszywy prorok w greckiej tradycji biblijnej / **83**

Rozdział 7

Religious boredom: od grzechu acedii do „śmierci boga” / **105**

Rozdział 8

Religijny gatunek. O ewolucji sacrum i ofiary / **119**

Noty o autorach / **137**

Rozdział 1

Człowiek w perspektywie interdyscyplinarnej – wprowadzenie

„Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz”? (Ps 8,5) – pytanie psalmisty jest wyrazem poszukiwania przez człowieka swojej tożsamości. Należy do najbardziej istotnych kwestii decydujących o kształcie i wartości ludzkiej egzystencji. „Ludzkość – zauważa Wincenty Granat – odkąd zaczęła rozmyślać nad swoim istnieniem, ciągle szukała człowieka i w jakimś stopniu go odnajdywała. Chrześcijanie wierzą, że wśród twórców religii najdoskonalszym poszukiwaczem człowieka był Chrystus, a z Nim Jego wyznawcy, Jego Kościół”¹.

Problem człowieka zdaje się stawać w samym centrum współczesnej dysputy rozstrzygającej o losach ludzkości. Dziś człowiek przystosowuje się do swojej skończoności, bardzo często zatracając wymiar transcendentalny. Zdaniem Angelo Scoli „dość często przypomina boksera na ringu: udaje mu się podnieść, ale nie jest już w stanie podtrzymać walki”². Koncepcja

¹ W. Granat, *Fenomen człowieka. U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Lublin 2007, s. 11.

² A. Scola, *Skromność obowiązkiem Kościoła*, <http://info.wiara.pl/doc/1097354> [dostęp: 31.03.2013].

człowieka w decydujący sposób określa spojrzenie na ludzkie życie i jego problemy. Trafnie rozpoznał to Jan Paweł II, który w encyklice *Centesimus annus* wykazał, że problemem nurtów odrzucających Boga nie jest błąd ideologiczny, lecz antropologiczny³. W obszarach antropologii utożsamiających człowieka z pewnym zespołem relacji społecznych zanika pojęcie osoby jako podmiotu⁴. Odrzucenie Boga pozbawia osobę jej fundamentu⁵, a w konsekwencji prowadzi do ukształtowania porządku społecznego,

³ Jan Paweł II, nawiązując do *Laborem exercens* i *Sollicitudo rei socialis*, stwierdza, że „podstawowy błąd socjalizmu ma charakter antropologiczny. Rozpatruje on bowiem pojedynczego człowieka jako zwykły element i część organizmu społecznego, tak że dobro jednostki zostaje całkowicie podporządkowane działaniu mechanizmu ekonomiczno-społecznego; z drugiej strony utrzymuje on, że dobro jednostki można urzeczywistnić, nie uwzględniając jej samodzielnego wyboru i niezależnie od przyjęcia przez nią w sposób indywidualny i wyłączny odpowiedzialności za dobro czy zło”. CA, nr 13.

⁴ Według Dullesa osoba ludzka jest przedstawiana jako „produkt działania, które wysiska znanie na wykonawcy i kształtuje jego świadomość”. A. Dulles, *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, Kraków 2003, s. 213. Por. R. Buttiglione, *Karol Wojtyła: The Thought of the Man Who Became Pope John Paul II*, Michigan 1997, s. 292–305.

Zdaniem Jana Pawła II pojawia się błędne twierdzenie, że praca degraduje osobę i przekształca wykonawcę w zwykły produkt. Por. Jan Paweł II, *Person and Community: Selected Essays*, New York 1993, s. 266–267.

⁵ To uświadamia, że najpełniejszym kontekstem każdej antropologii jest nauka o Bogu, który objawia się najpełniej w Jezusie Chrystusie. Por. C. Greco, *Cristologia e antropologia: in dialogo con Marcello Bordon*, Roma 1994; I. Bokwa, *Christologie als Anfang und Ende der Anthropologie. Über das gegenseitige Verhältnis zwischen Christologie und Anthropologie bei Karl Rahner*, Frankfurt am Main 1990; I. Bokwa, *Das Verhältnis zwischen Christologie und Anthropologie als Interpretationsmodell der Theologie Karl Rahners*, „Theologia Bogoslovie” 1 (2001), s. 83–92; H. J. Eckstein, *Jesus Christus – Gott wird Mensch: Konsequenzen für unser Menschenbild*, „Theologische Beiträge” 34 (2003), nr 5, s. 270–278; J. Galot, *Chrystologia a antropologia w kontekście Ewangelii według św. Jana*, w: *Profesor Jean Galot SJ: doktor honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Lublin 2004, s. 21–48; J. R. Matito Fernández, *La relación entre cristología y antropología en Wolfhard Pannenberg*, Salamanca 2001; A. Napiórkowski, *Człowieczeństwo Jezusa Chrystusa odsłania oblicze człowieka*, PS 11 (2002), s. 251–268; G. Strzelczyk, *Niebezpieczne związki? O współzależności chrystologii i antropologii*, w: *Antropologia miejscem spotkania i dialogu międzyreligijnego*, red. G. Kucza, G. Wita, Katowice 2008, s. 117–127. Por. G. Strzelczyk, *Relacja antropologia – teologia. Dopowiedzenia metodologiczne*, SSHT 44 (2011), nr 2, s. 425–434.

w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby. Ostatecznie – konkluduje Jan Paweł II – negowane jest zbawienie człowieka⁶.

Rewolucja naukowa przez swój niezwykle szybki rozwój otworzyła i otwiera przed człowiekiem wciąż nowe perspektywy. Doprowadziła do zmiany koncepcji wszechświata, ale też – niestety – w obszarach genetyki i biologii przyczynia się do degradacji godności człowieka⁷. Ponieważ historia uczy, że błędne koncepcje antropologiczne doprowadziły do katastrof kulturowych, wojen, etnocydów, ostracyzmów, dlatego istotne problemy przyszłości są związane z człowiekiem. Nie może być inaczej. To koncepcja człowieka, a nie gospodarki czy polityki albo teologii decyduje o obliczu świata⁸. Jeżeli natomiast zabraknie „Bożego fundamentu i nadziei życia wiecznego, godność człowieka, jak to się często dzisiaj stwierdza, doznaje bardzo poważnego uszczerbku, a tajemnice życia i śmierci, winy i cierpienia pozostają bez rozwiązania, tak że ludzie nierzadko popadają w zwątpienie”⁹. Uznanie istnienia Boga nie sprzeciwia się godności człowieka,

⁶ CA, nr 13.

⁷ Cz. Rychlicki, *Pytanie o człowieka w zjednoczonej Europie. Tekst wprowadzenia do sympozjum „Człowiek w zjednoczonej Europie”, Toruń 5.12.2002*, ThTh 7–8 (2006–2007), s. 9–10; tenże, *Pytanie o człowieka w zjednoczonej Europie. Tekst wprowadzenia do sympozjum „Człowiek w zjednoczonej Europie”, Toruń 5.12.2002*, „Głos z Torunia. Dodatek do Tygodnika Katolickiego Niedziela” 46 (2003), nr 1 (420) (z 5 stycznia 2003 roku), s. I–II.

⁸ Por. Cz. Rychlicki, *Pytanie o człowieka w zjednoczonej Europie...*, ThTh 7–8 (2006–2007), s. 9. Zdaniem Baltera faktycznie „toczony obecnie z tak wielką zaciekłością spór o człowieka... jest w ostatecznym rozrachunku sporem o wartości i o Wartość najwyższą – o Boga. Doświadczenie ukazuje natomiast wyraźnie, że jest to walka «na śmierć i życie» między Księciem tego świata a Chrystusem, pomiędzy mocami ciemności a światłem «prawdy i życia» (por. J 8,44; 14,6)”. L. Balter, *Spór o człowieka w zjednoczonej Europie*, TiC 2 (2004), nr 2, s. 172–173.

⁹ KDK, nr 21. Przed laty wybitny znawca literatury klasycznej i wielki humanista, profesor Uniwersytetu Warszawskiego Adam Krokiewicz zwrócił uwagę, że szybkiemu rozwojowi fizycznemu nie towarzyszy rozwój ducha człowieka, „co gorsza, odnosi się nawet wrażenie, że duch się skurczył, zmalał do bardzo znikomych obecnie wymiarów. Współczesnemu człowiekowi zagraża przeto wielkie niebezpieczeństwo całkowitego wynaturzenia siebie: tego, że stanie się potworem, robotem, bezdusznym manekinem, manipulowanym lub manewrowanym przez innych. Jeśli nie nastąpi szybko nieodzowny rozwój ducha ludzkiego, to grozi ludzkości – konkludował Profesor – całkowita zagłada:

ale wręcz odwrotnie – jest jej gwarantem. Idzie bowiem po linii, czasem utajonych, pragnień ludzkiego serca. W Jezusie Chrystusie człowiek nie został odrzucony, ale wyniesiony do wysokiej godności. „W istocie – uczy Sobór Watykański II – misterium człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w misterium Słowa Wcielonego”¹⁰. Dlatego dając najpełniejszą odpowiedź na pytanie *kim jest człowiek?*, rozjaśnia tajemnicę ludzkiego bytu, oferując mu światło, życie i wolność. To przez Chrystusa i w Chrystusie człowiek odnajduje również najpełniejsze wyjaśnienie tajemnicy cierpienia i śmierci, która poza Ewangelią pozostaje niezrozumiała i przytłaczająca. Człowiek złączony z *Mysterium Paschale* i upodobniony do śmierci Chrystusa doświadcza umocnienia nadzieją zmartwychwstania¹¹.

Zdaniem Benedykta XVI szerząca się w naszych czasach mentalność, która „rezygnuje z wszelkiego odniesienia do transcendencji, okazała się niezdolna, by zrozumieć i uchronić człowieka. Upowszechnienie się tej mentalności spowodowało obecny kryzys, który dotyczy najpierw znaczenia i wartości, a dopiero potem jest kryzysem gospodarczym i społecznym”¹². Człowiek, który nie ucieka od najważniejszych problemów, ale budzi w sobie pytanie o Boga – podkreśla Benedykt XVI – „otwiera się na nadzieję, nadzieję niezawodną, dla której warto stawiać czoło trudowi drogi przez teraźniejszość”¹³. Ma rację Lucjan Balter, gdy mówi, że „każdy człowiek uwikłany w swe problemy, wątpiący, podający się za niewierzącego itd. zasługuje jako człowiek na szacunek i poważne podejście do niego”¹⁴.

człowiek jest bowiem w stanie zniszczyć nie tylko samego siebie, ale i innych!” Cyt. za: L. Balter, dz. cyt., s. 170.

¹⁰ KDK, nr 22. Por. RH, nr 8.

¹¹ Por. KDK, nr 22.

¹² „Człowiek, który chce istnieć tylko pozytywistycznie, w tym, co można policzyć i zmierzyć, ostatecznie ulega przytłumieniu. Kwestia Boga odnosi nas do zasadniczych pytań człowieka, do głęboko zakorzenionych w jego sercu dążeń do prawdy, szczęścia i wolności, które czekają na realizację”, <http://www.radiovaticana.org/pol/Articolo.asp?c=540955> [dostęp: 19.04.2014].

¹³ Tamże.

¹⁴ L. Balter, *Od wiary do teologii*, w: *Podstawy wiary – teologia*, Kolekcja Communio 16, Poznań 1991, s. 16–17.

Taką zogniskowaną na człowieku refleksję przyjął Sobór Watykański II, gdy w konstytucji *Gaudium et spes* podkreśla, że według „niemal zgodnego zapatrywania wierzących i niewierzących wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy skierować ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt”¹⁵. Człowiek – jak zauważają ojcowie Vaticanum Secundum – „wiele wydał [...] i wydaje o sobie opinii; różnych i nawet przeciwstawnych, w których często bądź wywyższa siebie jako absolutną normę, bądź poniża się aż do rozpacz, skutkiem czego trwa w niepewności i niepokoju”¹⁶. Odczytanie prawdy o człowieku w świetle Objawienia Bożego pozwala Kościołowi mówić o „niezwykłej godności, jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy, i której prawa oraz obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny”¹⁷. Z tego powodu człowiek wart jest więcej „z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada”¹⁸. Tajemnica człowieka – według Soboru:

wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego... Ten, który jest ‘obrazem Boga niewidzialnego’ (Kol 1,15), jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu. Skoro w nim przybrana natura nie uległa zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona również w nas do wysokiej godności. Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu¹⁹.

W pewnym sensie podsumowania antropologii soborowej dokonał Jan Paweł II, który w encyklice *Redemptor hominis* podkreślił:

¹⁵ KDK, nr 12.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, nr 26.

¹⁸ Tamże, nr 35.

¹⁹ Tamże, nr 12.

człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść z sobą samym, musi sobie ‘przyswoić’, zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć. Jeśli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad sobą samym²⁰.

Dla Jana Pawła II jest oczywiste, że „w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości samego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania”²¹. Dlatego Chrystus „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi... Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa”²². W encyklice będącej swego rodzaju „hymnem do człowieka” Jan Paweł II podkreśla, że chodzi „tutaj o człowieka w całej jego prawdzie, w pełnym jego wymiarze. Nie chodzi o człowieka ‘abstrakcyjnego’, ale rzeczywistego, o człowieka ‘konkretnego’, ‘historycznego’. Chodzi o człowieka ‘każdego’ – każdy bowiem jest ogarnięty Tajemnicą Odkupienia, z każdym Chrystus w tej tajemnicy raz na zawsze się zjednoczył”²³. Według rozumienia Kościoła „Odkupienie, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie”²⁴. Zwieńczeniem myśli Jana Pawła II jest teza, że „wszystkie drogi Kościoła prowadzą do człowieka... *człowiek* jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa”²⁵.

²⁰ RH, nr 10.

²¹ „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”. Tamże.

²² Tamże.

²³ RH, nr 13.

²⁴ RH, nr 10.

²⁵ RH, nr 14.